

Jolanta Klimczak

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Uniwersytet przyjazny rodzicom? Między ideą a praktyką społeczną

Uniwersytet to instytucja edukacyjna, naukowa i kulturotwórcza mająca w Europie prawie tysiącletnią historię. Jako organizacja zrzeszająca profesorów i żaków przez setki lat funkcjonowała zgodnie z regułami feudalnych społeczeństw, odzwierciedlając swoją strukturą dominujący porządek społeczny. XX wiek przyniósł egalitaryzację szkolnictwa wyższego oraz otworzył podwoje uniwersyteckie dla kobiet. W Polsce zainicjowano te procesy w 1918 dekretem J. Piłsudskiego. Dopiero jednak po 1989 r., czyli po transformacji ustrojowej i zmianie dominującej doktryny ekonomicznej, obserwujemy intensyfikację zainteresowań studiami wyższymi (mierzoną wzrostem liczby studentów i studentek). W ciągu dwudziestu lat liczba studiujących rośnie z 400 tys. do prawie 2 milionów. W 2010 studiuje 1,8 mln młodych ludzi, czyli 40,8% wszystkich osób w wieku 19–24 lata (cztery razy więcej niż w 1990). I choć wskaźnik skolaryzacji w ostatnich latach obniża się, to nadal studiuje prawie półtora miliona osób¹. Od 2004 r. proces ten wzmacnia implementacja europejskich priorytetów edukacyjnych (Dziewulak 1997, Rabczuk 2007) oraz perspektywy *gender mainstreaming* (Grzybek 2008).

Egalitaryzacja uniwersytetu i transformacja jego struktury pod kątem wyrównywania szans kobiet i mężczyzn wpisuje się w szerszy proces demokratyzacji życia społecznego i redefiniowanie koncepcji obywatelskości, podmiotowości i partycypacji. Argumenty na rzecz tych procesów znajdujemy w różnych teoriach uzasadniających stosowanie rozwiązań antydyskryminacyjnych w nauce i edukacji, takich jak teoria równych szans, merytokracji, szczególnego wkładu i wartości alternatywnych (Młodożeniec, Knapieńska 2008: 61–67). Teoria równych szans źródeł dyskryminacji upatruje w stereotypach i uprzedzeniach, a w obszarze przeobrażeń świadomości społecznej i wzorców kulturowych widzi pole do działań antydyskryminacyjnych. Główne jej założenie odwołuje się do idei równości płci i konieczności zlikwidowania barier społeczno-kulturowych ograniczających partycypację kobiet i mężczyzn w ważnych wymiarach życia społecznego, w tym przypadku takich jak nauka, praca, edukacja. W tych ramach mieszczą się działania zwane dyskryminacją odwrotną

¹ <http://serwis.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/876045,ranking-perspektyw-2015-krajobraz-na-polskich-uczelniach-po-nizu.html>

(pozytywną) służące wzrostowi obecności niedoreprezentowanej płci (najczęściej kobiet) w strukturach nauki, takie jak program „Dziewczyny na uniwersytety” czy ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym z 27 lipca 2005, wprowadzająca kwotę 30% reprezentacji kobiet w składzie Polskiej Komisji Akredytacyjnej (ibidem 63). Z kolei teoria merytokracji argumentuje konieczności równouprawnienia kobiet i mężczyzn w nauce czynnikami ekonomicznymi i organizacyjnymi, wiąże bowiem różnorodność implikowaną współobecnością i współzatrudnieniem kobiet i mężczyzn ze zwiększeniem efektywności i konkurencyjności nauki. Ma być także stymulatorem kreatywności i społecznej adekwatności. Teoria szczególnego wkładu widzi szanse na płciowy egalitaryzm w nauce w popularyzacji wizerunków i osiągnięć wybitnych naukowczyń. Swoim przykładem dowodząc mają możliwości dostępnych kobietom oraz potencjalnych ścieżek kariery zawodowej. Młodożeniec i Knapieńska (2008) dodatkowo walor promocji zainteresowania kobiet nauką dostrzegają w upublicznianiu modelu naukowczyni-matki, a więc kobiety łączącej role zawodowe i rodzinne, i w dodatku czyniąc to w bardzo androcentrycznej kulturze organizacyjnej, na jakiej ufundowany jest uniwersytet (66). I wreszcie teoria wartości alternatywnych – ta postuluje redefinicję nauki jako instytucji społecznej oraz zmianę wartości, na których się opiera. Oznaczać to ma w praktyce m.in. modyfikację roli zawodowej tak, by była inkluzyjna i elastycznie komponowała się z innymi rolami, zwłaszcza rodzinnymi. I poszerzenie obecnej definicji naukowca (bezdietny albo nie zajmujący się rodzicielstwem mężczyzna „oddany” tylko pracy) o rolę matki/ojca/opiekuna oraz uwzględnienie całej złożoności życia rodzinnego i zawodowego w postulowanej, nowej kulturze organizacyjnej uniwersytetu (ibidem).

W teoriach tych pobrzmiewają argumenty obecne w szerszej debacie społecznej poświęconej redefinicji obywatelstwa. Wedle tradycji republikańskiej i mieszczańskiej obywatelem był ten, kto funkcjonował w sferze publicznej i posiadał takie atrybuty, jak: racjonalność, samodzielność, niezależność i aktywność. Obywatelem był więc mężczyzna, a jego podporą – sfera prywatna oraz ulokowana w niej emocjonalna, irracjonalna, zależna kobieta (Lister 2008: 27). Także tradycja liberalna podporządkowywała kobietę mężczyźnie jako głowie rodziny (Lister 2008: 27). Tradycje te egzemplifikuje organizacja życia uniwersyteckiego, która „promuje zaangażowanie mężczyzn i ogranicza uczestnictwo kobiet” (Philips 2003: 28). Pokazuje także, że płęć jest polityczna, tak jak „to kto zajmuje się wychowaniem dzieci oraz przygotowywaniem herbaty, jest żywotną kwestią polityczną” (Philips 2003: 28).

Idee, na których została ufundowana koncepcja uniwersytetu, nie są więc uniwersalne i neutralne płciowo. Tę – krytykowaną za androcentryzm figurę „neutralną płciowo” (w przypadku kobiet wymuszającej dopasowywanie się do męskiego wzorca) – w debacie publicznej i literaturze przedmiotu próbuje zastąpić figura obywatela „odróżnialnego płciowo”. Ten model obywatelstwa związany jest ze sferą opieki oraz składających się na nią specyficznych zajęć, wzorców i płciowego podziału odpowiedzialności i kompetencji. A ów związek ma implikować występowanie obywatelstwa w wariantach kobiecym (opiekuńczym) i męskim, ma także uzasadniać ich docenianie i równoważny status. Ma model obywatelstwa „neutralnego płciowo” szytego na męską miarę wzbogacić o obywatelstwo „intymne” zacieraając granice między tym co prywatne i publiczne (Lister 2008: 28).

Idee uzasadniające formalne i mentalne zmiany w funkcjonowaniu uniwersytetu znajdują swoje uzasadnienia nie tylko w teoretycznej refleksji filozoficzno-politycznej, ale również w „twardych” danych. Ilustrują one dysproporcje w zatrudnieniu kobiet i mężczyzn oraz wpływ czynnika płci na aktywność zawodową.

Tab. 1. Kobiety w szkołach wyższych w Polsce (%)

Lata	Ogółem	Profesorowie	Docenci	Doktorzy	Asystenci
1970–1971	31	9	13	33	35
1980–1981	35	11	18	33	39
1985–1986	35	13	19	33	39
1988–1989	36	13	20	33	42
1989–1990	40	14	20	34	46
1990–1991	37	15	19	35	43
1996–1997	38	17	17	34	45
1998–1999	39	19	20	35	47
2003–2004	40	21	21	39	50
2004–2005	40	21	26	39	51
2011–2012	43	25	31	45	54
2012–2013	43,9	25,9	30,6	46	53,6
2014–2015	44,1	26,6	31,6	46,7	53,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie: R. Siemieńska „Ścieżki karier kobiet i mężczyzn w nauce i ich uwarunkowania” za: www.uprp.pl/uprp/redir.jsp?place=GalleryStats&id=15882, Szkoły wyższe i ich finansowanie w 2011, GUS Warszawa 2012, s. 312–313 za: gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/E_szkoly_wyzsze_2011.pdf, Szkoły wyższe i ich finansowanie w 2013, GUS Warszawa 2014, s.164 za: <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkoly-wyzsze-i-ich-finanse-w-2013-r-,2,10.html>, Szkoły wyższe i ich finansowanie w 2014, GUS Warszawa 2015, s.164 za <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkoly-wyzsze-i-ich-finanse-w-2014-r-,2,11.html>

Z kobiecą ścieżką kariery naukowej łączone są zjawiska: „szklanego sufitu”, „vanish box” i „lepkiej podłogi”², czyli (kolejno): ulokowania kobiet na niskim i średnim poziomie stanowisk akademickich, z pozorną możliwością osiągnięcia awansu; opuszczanie głównego nurtu nauki i zatrudnianie się w innych „okołonaukowych” branżach; pracy na uniwersytecie na stanowiskach uniemożliwiających awans (Młodożeniec, Knapieńska 2008: 53–57, Lisowska 2008). Kobiety niezmiennie stanowią zdecydowaną mniejszość wśród samodzielnych pracowników i profesorów,

² Szklany sufit – „to inaczej niewidzialna bariera, która zdaje się oddzielać kobiety od najwyższych szczebli kariery, uniemożliwiająca im awansowanie na sam szczyt” (Titkow 2003: 8).

Vanish box – zjawisko znane z przedstawień iluzjonistycznych, gdy „magik” demonstruje zniknięcie modelki z szafy. W przypadku rynku pracy tej metafory używa się by przedstawić praktykę „znikania” kobiet z nauki i przenoszenie się do sektorów okołonaukowych, gdzie zasilają swoją naukową wiedzą dziedziny społeczno-gospodarcze (Młodożeniec, Knapieńska 2008: 55).

Lepka podłoga – odnosi się do „zawodów o niskim statusie, w których nie ma większych możliwości awansu, osoby te tkwią „przyklepione” na najniższym poziomie (Titkow 2003: 9).

a więc w gronie decydującym o polityce uniwersytetu i nauce. Jest ich jedynie 27% wśród recenzentów wniosków grantowych NCN (ibidem 64). A jako liderki wniosków grantowych mają mniejsze szanse na dofinansowanie niż mężczyźni-kierownicy grantów (ibidem 63).

Tab. 2. Efektywność naukowa młodych naukowców (30–40) a płeć

	Kobiety		Mężczyźni		Ogółem	
	Liczba grantów	Liczba osób	Liczba grantów	Liczba osób	Liczba grantów	Liczba osób
Polskie instytucje	15	11	27	20	43	38
Zagraniczne instytucje	18	16	55	42	73	58
Międzynarodowe instytucje	10	9	26	21	36	35

Źródło: R. Siemieńska „Ścieżki karier kobiet i mężczyzn w nauce i ich uwarunkowania” za: www.uprp.pl/uprp/redir.jsp?place=GalleryStats&id=15882

Jedno z wyjaśnień tych zjawisk zwraca uwagę na marginalne znaczenie dydaktyki, mentoringu i działalności popularnonaukowej, stanowiących część kobiecego etosu pracy uniwersyteckiej (ibidem 67). Kluczowe wydaje się jednak oddziaływanie wzorów kulturowych związanych z kobiecością i męskością, które na kobiety-naukowniczynie (i wszystkie inne) nakładają znacznie większe (absorbujące czasowo i logistycznie) obowiązki rodzinne, w tym te związane z rolami rodzicielskimi. Okres prokreacyjny, który jest także okresem dynamicznego rozwoju kariery naukowej, w przypadku kobiet skutkuje koniecznością łączenia ról, nierzadko doprowadzając do konfliktu ról i obniżenia zaangażowania zawodowego. W przypadku mężczyzn tradycyjnie definiowana rola ojca nie pociąga za sobą porównywalnej z kobietą aktywności domowej, za wystarczającą uznając „bycie głową rodziny”, potwierdzone realizacją funkcji ekonomicznej i stratyfikacyjnej, a więc tych funkcji, które ufundowane są na roli zawodowej. W organizacji zawodowej, jaką jest uniwersytet, oznacza to mniejsze szanse kobiet na sprostanie kryteriom „doskonałości” naukowej, a „zakłócona” przez macierzyństwo dynamika awansu naukowego obniża ich wartość naukową.

Jedna z badaczek – profesor Agnieszka Zalewska – eufemistycznie nazywa to „bardzo delikatnym momentem w życiu kobiety-naukowca, kiedy ma małe dzieci, a chce łączyć pracę zawodową i życie rodzinne”. I postuluje wyjście poza dotychczasowy schemat pracy naukowej, mówiąc:

Mama małych dzieci nie musi siedzieć dziesięć godzin w instytucie. Może tak zorganizować swoją pracę, że to, co wymaga prac laboratoryjnych, wykonuje przez cztery–pięć godzin, a to, co wymaga opracowania wyników, robi w domu, korzystając z Internetu [...]. Tutaj możemy sporo zrobić, aby pomóc. Niestychanie istotne jest to, aby były dobre przedszkola i żłobki. Kobieta musi mieć świadomość, że zostawia dzieci pod dobrą opieką i może spokojnie pracować naukowo³.

³ http://www.edulandia.pl/studia/1,118573,15945557,Coraz_wiecej_kobiet_w_nauce_Na_studiach_dziewczyny.html

W dyskusji nad wyrównywaniem szans kobiet i mężczyzn w nauce i na uniwersytecie poza wymiarem zawodowym równie istotny jest wymiar edukacyjny. Bo choć dostęp do studiów wyższych nie jest limitowany płcią, to tak jak w przypadku kobiet–naukowczyń, tak i w przypadku studentek pojawiają się macierzyństwo i opieka jako bariery w normatywnym odgrywaniu roli studentki. Wiosną 2015 media społecznościowe poświęcały sporo uwagi Sidneyowi Engelbergowi – wykładowcy z Jeruzolimy. Zdjęcia, na których trzymał dziecko jednej ze studentek prowadząc wykład, wywołały duży rezonans społeczny. Bohater zdjęć został ucieleśnieniem uniwersyteckiego ideału: wykładowcy, człowieka nauki, który nie dość, że dzieli się swoją wiedzą, to akceptuje fakt, że jego studentki i studenci rodzicami i potrzebują aktywnego wsparcia. Sam Engelberg swoje zachowanie wobec płaczącego dziecka, które wziął na ręce i uspokoił, skomentował słowami: „żadna matka nie powinna stawać przed wyborem pomiędzy dzieckiem i kontynuowaniem edukacji” (<http://www.tvp.info/20061538/chciala-wyjsc-z-wykladu-bo-jej-dziecko-plakalogest-wykladowcy-zaskoczyl-wszystkich>). Zachęcał również studentów–rodziców, aby zabierali dzieci na zajęcia, a studentki, by bez skrupowania karmiły swoje dzieci również w trakcie zajęć.

Fot. 1. Sidney Eldenberg na wykładzie



Źródło: facebook/Sant Fishbaine za: http://www.huffingtonpost.ca/2015/05/14/professor-crying-baby_n_7283634.html

Ten sam koncept normatywności rodzicielstwa zdają się podzielać (niektórzy) polscy wykładowcy. Jeden z nich na swoim blogu napisał:

Karmiące matki są w rozwiniętych społeczeństwach osobami, które mają mało do powiedzenia. Nawet próba karmienia piersią w miejscu publicznym kończy się często skargami o obrazę moralności. Co jest złego w widoku kobiety karmiącej piersią? To doprawdy dla mnie absolutnie niepojęte. Pamiętam, jak jako świeżo upieczony asystent prowadziłem w listopadzie 1994 roku jedne z pierwszych swoich zajęć. Studentka przyszła na nie z małym dzieckiem, które zaczęła karmić piersią pod koniec ćwiczeń. Przeszedłem na tym do porządku dziennego – doprawdy nie wiem dlaczego miałbym cokolwiek robić, przecież karmiła swoje dziecko (Piróg 2016).

Te historie wpisują się w toczącą się debatę nad zmianami w sposobie funkcjonowania uniwersytetu jako organizacji zawodowej i edukacyjnej w tym aspekcie, który zwraca uwagę na krzyżowanie się ról rodzicielskich z tymi odgrywanymi w szkolnictwie wyższym oraz wynikającą stąd potrzebę dostosowywania instytucji publicznych do zadań wynikających z opieki nad dziećmi. Jeśli sięgnąć po przykład Sidneya Engelberga, transformacja świata akademickiego oznacza przyjazne rodzicom podejście uczelni, wyrażające się widoczną współobecnością w życiu akademickim studiujących/pracujących rodziców wraz z ich dziećmi oraz normatywne i organizacyjne wsparcie dla tej widoczności. Tymczasem doświadczenia studiujących matek i ojców pokazują dysproporcje między stanem postulowanym a obecnym.

Anna, mama i doktorantka CM wspomina:

Dwa lata temu zmuszona byłam podać uczelnię do sądu. Ta, wbrew prawu, nie przedłużyła mi czasu studiowania o okres równy moim dwóm urlopom macierzyńskim. Wygrałam i wróciłam na studia (Szpunar 2014).

Małgosia, studentka polonistyki, mama trzylatki mówi:

Spóźniłam się ze złożeniem podania o przyznawaną przez uczelnię zapomogę z tytułu urodzenia dziecka. Urodziłam w lipcu, gdy uczelnia była zamknięta. Nikogo to nie obchodziło i nie dostałam tych pieniędzy [...], a ja bez względu na termin złożenia podania przecież urodziłam! (ibidem).

Inna studentka komentuje:

Dziecka nie ma gdzie nakarmić ani gdzie przewinąć. Nie ma też gdzie zostawić wózka. Uczelniany żłobek? Zapomnij (ibidem).

A młody ojciec mówi: „Odkąd jestem rodzicem, takie sytuacje są nagminne”. Po stronie pracowników można się spotkać z niezrozumieniem problemu rodzicielstwa osób studiujących i wynikającej z niego konieczności ich specjalnego wsparcia w tym procesie. Z kolei osoby studiujące bardzo często postrzegają swoje rodzicielstwo jako czynnik wykluczający ze wspólnoty studenckiej, w związku z czym przerwywają studia albo ukrywają fakt bycia rodzicem. Oba przypadki można postrzegać w perspektywie marginalizacji (ibidem).

Krytyka organizacji uczelni i jej struktury uruchomiła oddolne inicjatywy studenckie i doktoranckie, takie jak „Mama na studiach” na UWR i AWF we

Wrocławiu, „Przestrzeń mamy i taty” UJ czy „Żłobki na uczelni” – projekt AZS UAM i AZS UW (Chlanda, Piecuch 2015: 20). Efektem tych działań jest utworzony przez MNiSW i MPiPS program „Maluch na uczelni” oraz nowa polityka MNiSW zwana „Uniwersytetem przyjaznym rodzicom”, w myśl której „Przyjazna uczelnia to miejsce etyczne, w którym przestrzega się prawa pracy, a między ludźmi panują dobre relacje. Ale też miejsce, które pozwala zachować równowagę między życiem prywatnym a zawodowym”⁴.

Oznacza to w praktyce stosowanie rozwiązań wymienionych w ankiecie rozesełanej uczelniom wyższym przez upoważnione do tego przez MNiSW Stowarzyszenie Doradców Europejskich PLinEU. Narzędzie to zatytułowane „Ankieta dla uczelni”⁵ zwraca uwagę na trzy wymiary funkcjonowania szkół wyższych bezpośrednio związane z polityką antydyskryminacyjną wobec rodziców: finansowy, organizacyjny i infrastrukturalny. Wymiar finansowy obejmuje pieniądze świadczenia z tytułu urodzenia dziecka przeznaczone dla studentów i studentek oraz doktorantów i doktorantek.

Fot. 2. Przed dziekanatem



Źródło: archiwum autorki

Wymiar organizacyjny stanowią różne, elastyczne formy studiowania, umożliwiające łączenie ról społecznych, takie jak urlop rodzicielski, czy Indywidualna organizacja studiów z tytułu ciąży i wychowywania dziecka. Wymiar infrastrukturalny odnosi się do udogodnień technicznych dla rodziców z dziećmi w wózkach: podjazdy dla wózków, windy, przechowalnie wózków. Obejmuje separowane przestrzenie takie jak: wydzielone miejsca dla matki karmiącej piersią, miejsca wyposażone w przewijaki, miejsca-poczekalnie dla rodziców z małymi dziećmi.

⁴ <http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/minister-nauki-przyjazna-uczelnia-realizuje-zasady-etyczne-tworzy-dobre-srodowisko-pracy-i-zapewnia-rownowage-miedzy-zyciem-rodzinnym-a-nauka.html>

⁵ www.plineu.org/wp-content/uploads/2014/07/ANKIETA_dla_uczelni.doc

Fot. 3. Miejsce relaksu

Źródło: https://www.google.pl/search?q=u%C5%9B+student+roku++foto&espv=2&biw=1038&bih=753&tbm=isch&tbo=u&source=univ&sa=X&ved=OahUKEwj_y8-NOPzJAhUBjxQKHbf3BZcQsAQIHQ#tbm=isch&q=u%C5%9B+strefa+studenta+foto

Fot. 4. Kącik zabaw

Źródło: https://www.google.pl/search?q=u%C5%9B+student+roku++foto&espv=2&biw=1038&bih=753&tbm=isch&tbo=u&source=univ&sa=X&ved=OahUKEwj_y8-NOPzJAhUBjxQKHbf3BZcQsAQIHQ#tbm=isch&q=u%C5%9B+strefa+studenta+foto

W ramach infrastruktury przyjaznej rodzicom oczekuje się także punktów przedszkolnych, przedszkoli i żłobków. A w domach akademickich dostępności mieszkań rodzinnych dla małżeństw studenckich z dziećmi lub rodzin monoparentalnych. Zaleca się także stosowanie „tabliczek pierwszeństwa” popularyzujących wzór obsługi studentów – rodziców poza kolejnością, jako normę oczekiwaną w pracy administracji uniwersytetu.

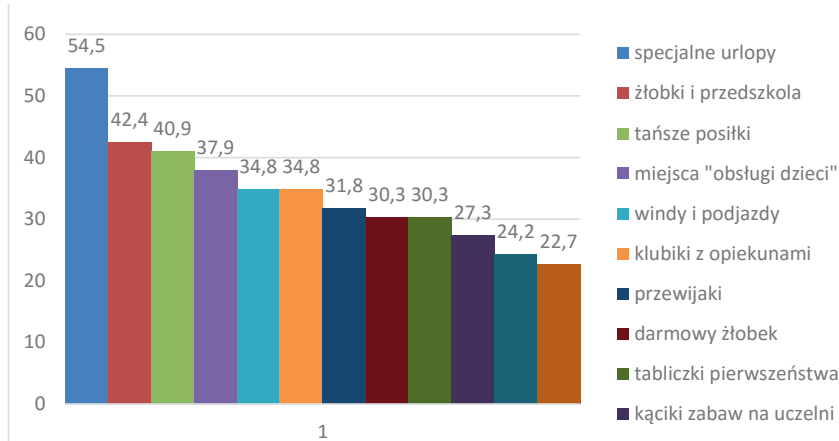
Fot 5. Tabliczka pierwszeństwa



Źródło: archiwum autorki

Jak pokazują badania zrealizowane w ramach programu „Mama na uczelnię i tata też” fundacji MaMa⁶ przez SGWW, studenci wskazują m.in. na takie przeszkody w rodzicielstwie jak: ograniczenia finansowe (28%), godzenie wszystkich obowiązków (23%) oraz problemy ze strony uczelni (1%) (Paprzycka 2015: 16). Najczęściej pozytywnie oceniają więc wszystkie te rozwiązania proponowane uczelniom i przez uczelnie, które mają ułatwić godzenie ról rodzicielskich i studenckich: urlopy, IOS, żłobki i przedszkola w sąsiedztwie uczelni (ibidem, 17–18).

Wykres 1. Ocena udogodnień dla rodziców na uczelni %



Źródło: E. Paprzycka (red.), Jak uczelnia mogłaby wspierać studentów mających dzieci podczas studiów i promować rodzicielstwo. Badania opinii studentów, Warszawa SGGW za: <http://wns.sggw.pl/wp-content/uploads/Student-a-dziecko-w-kontek%C5%9Bcie-Uczelni-Wy%C5%BCszej.pdf>, s. 17–18

⁶ <http://fundacjamama.pl/index.php?mnu=3&id=690>

Pozostaje kwestią badań empirycznych rozpoznanie skali stosowania poszczególnych instrumentów programu „Uczelnia przyjazna rodzicom”. Na razie znana jest liczba uczelni (43), które uzyskały dofinansowanie z projektu „Maluch na uczelni”. Z informacji publikowanych przez Stowarzyszenie PLinEU wiadomo, że jedynie połowa uczelni wypełniła diagnostyczną ankietę, reszta tłumaczyła swoją odmowę udziału w badaniu, brakiem jakichkolwiek działań na rzecz wyrównywania szans rodzicom pracującym i studiującym na uczelni. Te z kolei, które dokonały samoopisu, tylko w nielicznych przypadkach dysponowały własnymi placówkami opiekuńczymi i formalnymi udogodnieniami dla tej kategorii studiujących, a większość wykorzystwała regulaminy studiów i zasoby infrastrukturalne dla osób niepełnosprawnych, nadając temu etykietę „rodzicielstwa”. Działania antydyskryminacyjne zorientowane na wyrównywanie szans studiujących i pracujących rodziców nie lokują się więc w głównym nurcie polityki uczelni wyższych. Opieka i rodzicielstwo jako aspekty kobiecego/męskiego obywatelstwa i praw reprodukcyjnych są ignorowane, a ciało i zapośredniczone w nim relacje jako mechanizmy dystrybucji owego obywatelstwa (Lisa Smith) wykluczone ze sfery nauki i edukacji.

Nie oznacza to, że dystynkcja rodzicielstwa i tytułowa „przyjazność” w kontekście szkolnictwa wyższego to tylko hipostaza. Idee *work-life balance* i *flexibility* zakorzeniają się w nowoczesnych teoriach zarządzania, polityce zrównoważonego rozwoju, alternatywnych stylach życia, wpisując się w normatywne i aksjologiczne ramy demokratycznego społeczeństwa (Chan 2012). A zatem mają szansę na obecność także w instytucji nauki i edukacji. I choć trzeba liczyć się z fasadowością działań wielu uczelni, utowarowieniem idei i jedynie wizerunkowymi działaniem tej czy innej szkoły wyższej, to fakt podejmowania kwestii rodzicielstwa na uczelni burzy stary porządek myślenia o organizacji uniwersyteckiej i poszerza definicję roli naukowca/naukowiec, doktoranta/doktorantki, studenta/studentki. A w rezultacie wiedzie do zmian strukturalnych w nauce i przebudowy relacji i ról społecznych kobiet i mężczyzn. Kropla drąży skałę.

Bibliografia

- Chan R. 2012. *The Limits of Organisational Change: Developing and Embracing Institutional Change and Flexibility in High Education Organizations*, http://www.academia.edu/2318909/The_Limits_of_Organizational_Change_Developing_and_Embracing_Institutional_Change_and_Flexibility_in_Higher_Education_Organizations.
- Chlanda M., J. Piecuch. 2015. *Przewodnik dla studiujących i pracujących naukowo rodziców*. Kraków: PLIneu.
- Dziewulak D. 1997. *Systemy szkolne Unii Europejskiej*. Warszawa: Żak.
- Grzybek A. (red.). 2008. *Gender mainstreaming. Jak skutecznie wykorzystać jego polityczny potencjał?* Warszawa: Fundacja Heinricha Bolla.
- Lisowska E. 2008. *Równouprawnienie kobiet i mężczyzn w społeczeństwie*. Warszawa: SGH.
- Lister R. 2008. Od intymności do globalności: refleksja nad płciowym wymiarem obywatelstwa. W E. Oleksy (red.), *Tożsamość i obywatelstwo w społeczeństwie wielokulturowym*. Warszawa: PWN.
- Młodożeniec M., A. Knapieńska. 2013. „Czy nauka wciąż ma męską płeć? Udział kobiet w nauce”. *Nauka* (2) : 47–72.

- Paprzycka E. (red.). 2015. *Jak uczelnia mogłaby wspierać studentów mających dzieci podczas studiów i promować rodzicielstwo. Badania opinii studentów*, Warszawa SGGW. <http://wns.sggw.pl/wp-content/uploads/Student-a-dziecko-w-kontek%C5%9Bcie-Uczelni-Wy%C5%BCszej.pdf>.
- Philips A. 2003. Demokracja a różnicowanie. W R. Siemieńska (red.), *Aktorzy życia publicznego. Płeć jako czynnik różnicujący*, Warszawa: Scholar.
- Piróg M. 2016. O karmieniu piersią. <https://kerimfilo.wordpress.com/2016/01/03/o-karmieniu-piersia/>.
- Rabczuk W. 2007. *Polityka edukacyjna Unii Europejskiej. Nowe konteksty*, Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Siemieńska R. „Ścieżki karier kobiet i mężczyzn w nauce i ich uwarunkowania”. www.uprp.pl/uprp/redirect.jsp?place=GalleryStats&id=15882.
- Smith L. 2008. Obywatelstwo intymne i prawo do opieki: problem karmienia piersią. W E. Oleksy (red.), *Tożsamość i obywatelstwo w społeczeństwie wielokulturowym*. Warszawa: PWN.
- Szpunar O. 2014. *UJ przyjazny rodzicom. Ale ma jeszcze sporo do zrobienia*. Dostęp 14 października 2014. http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,44425,16798947,UJ_przyjazny_rodzicom_Ale_ma_jeszcze_sporo_do_zrobienia.html#ixzz3vXpVtHbW.
- Szkoły wyższe i ich finansowanie w 2011. 2012. GUS. 312–313 za: gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/E_szkoly_wyzsze_2011.pdf.
- Szkoły wyższe i ich finansowanie w 2013. 2014. GUS. 164. <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkoly-wyzsze-i-ich-finanse-w-2013-r-,2,10.html>.
- Szkoły wyższe i ich finansowanie w 2014. 2015. GUS. 164. <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkoly-wyzsze-i-ich-finanse-w-2014-r-,2,11.html>.
- Titkow A. 2003. *Szklany sufit. Bariery i ograniczenia karier kobiet*. Warszawa: ISP.
- <http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/minister-nauki-przyjazna-uczelnia-realizuje-zasady-etyczne-tworzy-dobre-srodowisko-pracy-i-zapewnia-rownowage-miedzy-zyciem-rodzinnym-a-nauka.html>.
- <http://www.mpips.gov.pl/wsparcie-dla-rodzin-z-dziecmi/opieka-nad-dzieckiem-w-wieku-do-lat-trzech/resortowy-pogran-maluch/rok-2015/wyniki-konkursu-maluch---edycja-2015-modul-4/>
- <http://fundacjamama.pl/index.php?mnu=3&id=690>
- <http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/minister-nauki-przyjazna-uczelnia-realizuje-zasady-etyczne-tworzy-dobre-srodowisko-pracy-i-zapewnia-rownowage-miedzy-zyciem-rodzinnym-a-nauka.html>
- http://www.edulandia.pl/studia/1,118573,15945557,Coraz_wiecej_kobiet_w_nauce__Na_studiach_dziewczyny.html
- <http://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/876045,ranking-perspektyw-2015-krajobraz-na-polskich-uczelniach-po-nizu.html>
- <http://www.tvp.info/20061538/chciala-wyjsc-z-wykladu-bo-jej-dziecko-plakalo-gest-wykkladowcy-zaskoczyl-wszystkich>
- <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleszenstwo-informacyjne/nauka-i-technika/nauka-i-technika-w-2014-r-,1,11.html>
- https://www.google.pl/search?q=u%C5%9B+student+roku++foto&espv=2&biw=1038&bih=753&tbn=isch&tbo=u&source=univ&sa=X&ved=0ahUKEwj_y8-N0PzJAhUBjxQKHbf3BZcQsAQIHQ#tbn=isch&q=u%C5%9B+strefa+studenta+foto

www.plineu.org/wp-content/uploads/2014/07/ANKIETA_dla_uczelni.doc

www.huffingtonpost.ca/2015/05/14/professor-crying-baby_n_7283634.html

www.gov.pl/cps/rde/xbr/gus/E_szkoly_wyzsze_2011.pdf

Uniwersytet przyjazny rodzicom? Między ideą a praktyką społeczną

Artykuł porusza kwestię wyrównywania szans na uniwersytecie, zwracając szczególną uwagę na rodzicielstwo jako źródło statusu Innego. Zwraca uwagę na jawną i ukrytą dyskryminację doświadczaną przez osoby zarówno studiujące jak i pracujące na uniwersytecie, z ekspozycją płci jako kategorii opisowej i wyjaśniającej. Opisuje także formalne i nieformalne działania przeciwstawiające się wykluczaniu matek i ojców z roli studenckiej oraz roli badaczek i badaczy, wykładowczyń i wykładowców.

Parents-friendly university? Between the idea and social practise

The article raises the question of equal opportunities at the university, with special attention paid to parenting as the source of the status of the Other. Additionally, it draws attention to the overt and covert discrimination experienced by people both studying and working at the university. The author focuses also on gender as a descriptive and explanatory category. Moreover, she also describes the formal and informal activities opposing the exclusion of mothers and fathers in the role of the student and the role of researchers and scientists.

Słowa kluczowe: Rodzicielstwo, Uniwersytet, Dyskryminacja

Keywords: Parenthood, University, Discrimination

Jolanta Klimczak – pedagożka i socjolożka, wykładowczyni akademicka i badaczka społeczna. Pracuje w Zakładzie Kultury Współczesnej Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Specjalizuje się w socjologii kultury, gender studies, media studies.

Autorka kilkadziesiątu artykułów naukowych i współredaktorka monografii naukowych *Style życia w perspektywie zrównoważonego rozwoju* (2016), *O współczesnych praktykach genderyzacji ciała* (2014) oraz *Restrukturyzacja ekonomiczna a sytuacja kobiet w województwie śląskim* (2004).

Uczestniczka międzynarodowych i krajowych projektów badawczych, m.in.: *Space, place and the historical and contemporary articulations of regional, national and European identities through work and community in areas undergoing economic restructuring and regeneration*, (2008–2012), „*RESCuE – Patterns of Resilience during Socioeconomic Crises among Households in Europe*” (2014–2017).